KANTYMIR
Báſzá Porážony.

álbo

O Zwyćięſtwie z Tátar,

Przez Jego M. Páná/

P. STANISLAWA KONIECPOLSKIEGO, HETmàná Polnego Koronnego.

W Roku 1624. Dniá 20. Mieśiącá Czerwcá / w Octawe S. Antoniego z Padwi / miedzy Háliczem á Bolßowcem otrzymánym.

KAZANIE

przez

W. O. X. FABIANA BIRKOWSKIEGO,

Zakonu Káznodzieyskiego S. Dominiká nápiſáne.

Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

W WARSZAWIE,
W Drukárni Janá Roſſowſkiego K. J. M. Typográphá/
Roku Páńſkiego/ 1624.

Pſalm. 145.

Lauda anima mea Dominum, laudabo Dominum in vita mea: pſallam DEO meo quamdiu fuero.

Ná Pogrom Kántymirá Bászy, y VVoysk Tátárskich,

Roku Páńskiego, 1624. Czerwcá 20. Mieśiącá.

KAZANIE

Chwal dußo moiá Páná / chwalić będę Páná zá żywotá mego. Psalm. 145.

DO wßytkich Woynách / z ktorych iáko Tryumphator odchodził Dawid S. Krol waleczny / pierwßego odwrotu nie czynił nikedy/iedno do progow BOżych/ przed ktore Chorągwie nieprzyiaćielſkie rzucał / zdobyczy ſwoie záprowadzał / Głowy náwet y Oręża miotał Filiſtyńſkie.

Zwyczay Dawidow po zwyćięſtwie. 1. Reg. 17. 1. Reg. 21.

Swiádkiem tego ieſt łeb Goliatow / do Jeruzalem znieśiony/ rzucżony od niego y miecz / przed Arkę Páńſką/ przed ktorą wiśiał záwße ná wieczną pámiątkę. Toż ia vczynię dniá dziśieyßego / vſłyßawßy o znákomitym Pogromie ktory vczynił Pan Bog/ nád okrutnym Rozboynikiem Tátárſkim (miedzy Bolßowcem á Háliczem) przez Cne Rycerſtwo K. J. M. Páná náßego niedawno; zánioſę wßytkę zdobycz / y oręża / y łby tych Olbrzymow Pogáńſkich przed progi Bogá moiego / y chwalić go będę Psálmem Dawidowym: Psálmem ktory piſáły pálce wielkiego boiownika y do piſmá mądrego / y do rozumnych bitew wyćwiczone. Dáruyćie mię tą godziną / á ia obrócę cáłą ná chwałę Páná mego / ktory z námi vczynił miłośierdzie wielkie / gdy vczynił potęgę w rámieniu ſwoim/ rozproßył y pogromił hárdych w myśli ſercá ſwego. Złożył mocárze z bárzego á podnioſł pokornych. W imię Páńſkie.

Luc. 1.

Chwała Boża rozmáita.

Psal. 148.

Psal. 147.

Dawid nász S. drugdy do chwał BOżych wzywa niebá y żiemi / iáko gdy śpiewa / chwalćie PANA ná Niebiosách / chwalćie go ná wysokośćiách / chwalćie go ná żiemi / Smocy y wszelákie przepáśći. Woła drugdy ná rozumne creátury / ktorekolwiek sie znáyduią ná niebie y ná żiemi. Drugdy wzywa Jerozolimy ábo Syonu; podczás wszytkich narodow y ludzi; czásem dziatek niewinnych / y służebnikow Bożych ná służbe Páńską / osobnie oddzielonych; podczás woła ná creátury bezrozumne / bezduszne / iáko ná ognie / grády / dżdże / y ná wszytkie czyny Páńskie. Wiedząc iednák on dobrze / iż BOg gdy prágnie chwał od nas / nie prágnie ich dla śiebie sámego / ktory przez się wielki ieſt y chwalebny názbyt, áni potrzebien

Psalm. 47. dobr nászych, áż go sámi przez sie chwalić bedziem / toż sie mu dosyć dzieie od nas; wzbudza śiebie sámego / y pedzi do chwa-

Psalm. 15. ły Bożey / śpiewáiąc Chwal duszo moiá Páná.

Chwała Boża iáka?

Ioan. 4.

Prou. 3.

Psalm. 38.

Luc. 10.

Kto chce pokłon oddáć z chwałey BOgu / ma go chwalić w duchu y prawdzie, ma go czćić z włásney máietnośtki swoiey / o co medrzec vpomniał / ma Pánu nie tylo czołem / ále y sercem bić / sercem nie zbiegłym do rzeczy innych / y ktore nas sámych opuśćiło / ále nászym / á tym całem oraz y z duszą, mysłą, y z śiłámi. Mowi tedy do duszey swoiey Prorok / y rozkázuie iey / áby sámá / iáko páni sobie wolna / cała zupełna / dobrowolnie Pánu chwałe niosłá / onemu służyłá y chwałey ofiáre oddawáłá / iáko vmie naylepi. Chwal duszo moiá Páná, á

Duszá iáko chwali Bogá.

duszá co? Chwalić będę Páná zá żywotá mego, śpiewáć będę Bogu moiemu, poki żyć będę. Piekna odpowiedź duszy. Słysze co Krolu wielki do mnie mowisz / y rádábym znáczny iáki pokłon chwałey oddáłá tobie Pánu Stworcy moiemu; ále iáko mam śpiewáć pieśni Páńska w żiemi cudzey? Sąsiad moy / ćiáło to moie ktore przy mnie / nie potemu; ćiáło ktore sie kázi /

Sap. 9. obćiąża dusze / y żiemskie pomieszkánie; tu tylo nádzieiá nászá / á cza-

á cząstká náfzá nie tu / ále w ziemi żywiących : ábowiem tá ziemiá vmieráiących iest / y z tey do támtey przenośiny náße / y psal. 141.
w oney drugiey ziemi / á w domu Bożym / ná wieki wiekow Psalm. 83.
chwałę ma Bog od błog osławionych swoich, tych wßytká robota sámá chwałą iego iest ; teras śmierć náßá iest nie żywot/ ábowiem Pielgrzymuiemy od Páná, przy ktorym być/ żywot 1. Cor. 5.
iest : w nádziei tylo żyiemy/ y przeto w nádziei tylo chwalić możem / w nádziei śpiewáć ; nie z tąd kedy śmierć náßá iest/ ále z kąd żyiemy ; nie z fráśunku świátá tego / ále z nádzieiey wieku przyßłego. Tám gdy przyide chwalić będę Bogá mego poki będę, á bede tám ná wieki wiekow dali Bog / á z Kápelley iego nie wynide nigdy.

Spieway y ty dußo Polska dniá dziśieyßego / á mow z Dawidem/ Chwal duszo moiá Páná. Wiem co rzecześ ná to/ chwalić bede Páná gdy przyide do żywotá wiecznego/ poki tám bede. Jednák y tu / proße ćie / vczyń chwałe Páńską / poniewaß ćie oswobodził Pan od zboyce okrutnego / od nieprzyiaćielá Krzyżá S. przez ktorys ty odkupiona. Niewieß tego iż Swoboda od zboycy.
oná wieczność błogosłáwiona tu ma swoy początek/ á nie kedy indzie/ iedno w tey kupie/ w tey czerkwi ktora iest oblana krwią Chrystusową ? Niewierne Pogáństwo/ iż nie wierne/ iuż iest ná potepienie wieczne osadzone ; tyś dußo sámá y iedyna wybrána iest/ ábyś do wieczności oney niebieskiey weßłá. Do świątnice Heb. 10.
Páńskiey nie w chodzono bez krwi ; do oney wieczney Swiątnice niebieskiey nikt nie wnidzie / iedno ten / ktory omoczył ßáte swoie / y wybielił ią we krwi Báránkowey. Tákie są wßytkie Apoc. 7.
duße krwią nadrożßą Chrystusową odkupione ; tákich duß vsce wielkie / nie dawno są wydárte z rąk wieczney śmierći / z pázurow Smoká piekielnego / gdy Bog vczynił potege w rámieniu Luc. 1:
swoim/ á hárdych rozproßył w myśli sercá swego. Błogosłáwćieß Páná duße wierne / śpiewayćie Pánu / ktory was znowu wezwał do Syonu swego / w ktorym pieśń Páńską śpiewáć możećie : Nie śmiem źle tußyć / nie śmiem / ále rzekę przećie / byśćie byli więźniowie moi/ z rąk bezecnego Pogáństwá nie wydárći/

dárći / podobno byśćie byli y Bogá / y Kośćiolá iego S. y zbá-
Psal. 136. wienia wáßego pozápominali. Teraz możećie wolnie y bespie-
cznie / iáko w ziemi wáßey krzyknąć wesołą pieśń / niebieską
chwałe czynić; v zboycow Tátárskich wßytko precz / brzydka
niewola y duszy y ćiáłá tá tylo latáłáby przed oczymá.

Chwałá Boża od Niewiniątek Polskich.

Chwal duszo moiá Páná. Niewinne dziateczki nie dawno od Lwá Tátárskiego z páßczeki wydárte / nie dawno Krztem ś. omyte / przez Wielmożnego Hetmáná Polnego Koronnego ná wozow kilkádziesiąt pozbieráne / chwalćie Páná krzykiem y płáczem teráznieyßym. Vśliśćie obrzydliwey niewoley niewin-
Psal. 112. niątká nedzne / do ktorey Tyráńska reká zágániáłá was / teraz
Psalm. 8. teraz chwalćież dziateczki Páná chwalćież imie Páńskie proße.
Niechay bedzie imie Páńskie błogosłáwione z vst niemowiątek / y z sących pierśi chwałá Boża niechay doskonáła bedzie. Podniosł ábowiem was Bog od ziemi vbożuchne y práwie z grobu śmierći / áby was swego czásu miedzy Kiążetá swoie posádził w niebie. Vćieżćie sie nedzne mátki dziateczek wáßych / dwákroć od was vrodzonych y przed tym y teraz z wielką boleśćią / vczynił Pan miłośierdzie wielkie z wámi / gdy wam powroćił dziateczki / y iesteśćie mátkámi synow wesołe bárzo. Podziekuyćie BOgu y chwalćie go / ábowiem owoc żywotá wáßego przez Krew Chrystusową błogosłáwiony / wroćił sie do was ich
Ezech. 35. krzyk y płácz wielki rozżrzewnił Páná; krople łez śierotek z iágodeczek ich pochop wźiely áż do niebá / y do Nawyżßego postąpiły / y nie wroćiły sie názad / bez miłośierdzia wielkiego. Nowy Herod Dzięćioboycá przyßedł był w Kántymirze tym do Koroney / y z gniazdem práwie pochwytał ptáßyny te nedz-
Ezech. 17. ne y z máćiorámi swemi / przyßedł do Libánu Chrześćiáńskiego áby porwał z niego drzeń Cedrow zacnych / to iest dziateczki
„ málutkie / do ktorych nam vkázuie nawyżßa prawda / mowiąc:
Matt. 18. Jeśli sie nie z stániećie iáko te málutkie nie wnidźiećie do Krole-
„ stwá Niebieskiego; Niosł ie Sep ten pod Białogrod do bezecnych Hárpiy swoich ná wieczną zgube y drapież piekielną / áby z nich záprzáńce poczynił Chrystusowe / y w mleku Tátárskim

prze-

przeklętym / dał truciznę Alkoranowa Machometa potępionego. Od wieczney śmierci oswobodzone niemowiątka przemowcie dziśia / á śpieway cie z Dawidem / Chwal duszo moia Paná; chwalić będę Paná zá żywotá mego, śpiewáć będę Bogu memu, poki będę. Chwalcie dziateczki niewinne Páná / z śiadaycie z wozow tych ná ktoreście od reki miłośierney Chrześćiáńskiey pozbieráne / nie dawno po krwáwych boiách Cnego Rycerstwá; á bierzcie sukienki białe ná śie / wience ná głowki wásze / á idźcie z Processya do Kośćiołá / á Pánu Bogu czołem vderzćie / zá świebode / zá wolność ćiał / ale y duß wáßych / ábowiem dobry / ábowiem ná wieki miłośierdzie iego. Wielkie miłośierdzie pokazáło sie nád wámi / BOgá náßego / ktory dla was (tak ia trzymam) niewinniątek swoich / hárde Pogány pogromił / wstecz Murzy y Komunniki obrocił; nádete y buczne Bisurmány poniżył / zawory żelázne Piekła połamał / iáko niegdy dla Cyrusá Pomazáńcá swego. Y wyśćie pomázáńcámi ná Krzćie S. zostáły / y wam zgotowáne są skarby zákryte / y táiemnice wielkiego błogosłáwieństwá. Nuże nuże rozbierzćie miedzy śie / rece Białychgłow miłośiernych / te osierociáłe / te nedzne dziateczki / od mátek swych obłąkáne / á wychowaycie ich ná chwałe Bożą / áby z nich pochwalony był Pan Bog ktory dobry / ktorego ná wieki kwitnie miłośierdzie.

To vczyniły dziatki te we Lwowie tám záwiezione.

Esai. 45.

Chwal duszo moiá Paná, chwalić go będę zá żywotá mego. Mow te słowá Swiety Zakonniku Kármelitáński / ktoryś przed okrutnym nie dawno Kántymirem stánał / nie iáko więzień / ále iáko świebodny y pobożny Chrześćiánin. Vśiadł Tyran bezecny pod Báldáchinem / ktory z iednego Kośćiołá S. porwány był reką świetokradzką iego Hordyncow / rozkazał do śiebie przyprowádzić bráńcá Swietego / chcąc tego áby iáko Bogu Ziemskiemu / czołem przed nim vderzył człowiek Zakonny. Meżnie sie opárł Tyranowi / y czći ktora pod tym Báldáchinem bywáłá Chrystusowi Pánu / niechćiał oddáć Tátárzę plugáwemu / ktory podawał mu boty swe krwią niewinnych Chrześćian zbroczone do pocáłowánia. Ale on iákoby ieden

Kármelitá od Kántymirá zábit.

był z o-

był z onych trzech Młodzieńcow nie vſtráſzonych/ktorzy pokło=
Dan. 3. nu niechćieli vczynić złotemu Báłwánowi odpowiedział. Chry=
ſtus moy ktorego chwale / może mie wyrwáć z reku twoich Ty=
ranie / co ieśli nie zechce / wiedz o tym Báſzo / iż ćiebie zá Bogá
chwalić nie bede / áni ia nog twoich predkich ná wylewánie
krwi Chrześćiáńſkiey cáłowáć bede. Ná ktore słowá rozgnie=
wány Kántymir/ſam ſzábla ſwoia dwie ránie mu zádał/ w gło=
we iedne / druga w rámie / od ktorych on S. Zakonnik vmárł
ſzcześliwie; teraz duſzá iego chwali Bogá / y chwalić go bedzie
ná wieki / á to iż chwały Páńſkiey niechćiáłá Tyranowi oddáć /
y czći Bożey Pogáninowi.

Chwal duſzo moiá Páná (mowi teraz ś. ten Oćiec) á z
" duſzámi innymi woła do Páná BOgá / pokiſz nie zemśćiſz ſie
Ap. 6. 10. Pánie krwie niewinney / ktora ieſt wylana/ nád tymi ktorzy bie=
" gáia po ziemi? woła z Heliaſzem iáko vczeń Heliaſzow: Nie
widziſz Pánie iż Ołtarze twoie Pohańcy poobalali / Kápłany
3. Reg. 19. twoie pozábiáli mieczem? Kośćioły z plandrowali/ z puſtoſzy=
Pſalm. 78. li. Woła z Dawidem S. Boże przyſzło Pogáńſtwo do dziedzic=
twá twego / zmázáli imie S. twoie / wylali krew Swietych
Modlit- twoich / nie ma kto trupow grześć. Vderz Pánie w nieprzyia=
wá świe- ćioły twoie / ktorzy bluźnia Jmie Swiete twoie / ktorzy Krzy=
tych. że / Boże meki po gośćincách wyćináia / Kośćioły łupia / áby
y pámiatki nie było / drogiego okupu przez Krew two=
ie nadrożſza Chryſte Jezu w Koronie náſzey. A coż bedzie dáley
z wielkim imieniem twoim? A ták ma zginać y wniwecz pośdź
Krew Swieta twoiá / prace twoie? y trudy one krwáwe? Tá=
ka chwałá Boża ieſt S. tego nowego Meczenniká / y drugich
ktorzy dla záchowánia wiáry S. Kátolickiey/ dla cnoty iákiey=
kolwiek / lubo to Kápłani / lubo nie / gárdłá ſwe potráćili: ká=
żdy z nich śpiewa: Chwal duſzo moiá Páná, od ćiáłá teraz
odwiazána ábyś w iedney ſzáćie służyłá Bogu / weźmieſz ſwego
Ap. 6. 11: czáſu y druga / gdy ſie liczbá bráći twych wypełni. Chwalić
bede Bogá w żywoćie moim tym wedle duſzey błogosłáwionym
śpiewáć mu bede / poki z nim bede; á bede ná wieki.

Nie

Nie vfayćie w Xiążętách, w ſynách ludzi, w ktorych "
niemáſz zbáwienia. Ja námawiam ludzi do chwały Bożey/ Pſalm.
á oni w ſtrone idą do Xiążąt / do ſynow Bohátyrſkich / y mo- Wymowki płonne
wią: Nie mamy kiedy Bogá chwalić / obowiązálichmy ſie ſłu- od chwały Bożey.
żbą Xiążąt / y Krolow. Vpomina tedy Dawid S. ná wielu
mieyſcach Pſálmow ſwoich / ábychmy tey báłámutniey wiecey Pſalm. 59.
nie czynili: Záprawde márne ieſt zbáwienie człowieká, by "
niewiem kto był: lepſza ieſt vfáć w Pánu / á niż vfáć w Xiąże- Pſaal. 117.
tách: dobra ieſt mieć nádzieie w Pánu / á niż mieć nádzieie w "
Xiążetách: w Pánu nádzieie máiący nie ſłábieie / áni ſie trwo- Pſalm. 71.
ży: przeklety zás człowiek / ktory vfa w człowiecze / y od Páná "
odſtepuie ſerce iego. Nákoniec / Páńſkie ieſt zbáwienie / Bog Ierem. 17.
náß / Bog ieſt zbáwionych czynić: prawdziwe w Bogu náßym "
ieſt zbáwienie. Niechay powſtáną niewiem iáczy Bohátyro- Pſalm. 67.
wie / niechay ſie wyrwą z hárákterámi ſwoimi Xiążetá ciemno "
ści / Czárći potepieni / niechay nákłádą guſzeł ſwoich / piątn Ierem. 3.
ſwoich tuzinem po Kozáctwie y drużynie ſwey zbieráney / w-
ſtańćie wßyſcy y rátuyćie Adherentow wáßych / nic nieſpráwi-
ćie; nákoniec lubo to z niechećią obaczyćie y wyznaćie / iż ſam Deut. 32.
tylo Bog ieſt ieden á prawdziwy, oprocz ktorego, nie-
máſz żadnego. Co ſie tycze ſynow ludzkich / y w tych ſłába ná- Słába nádzieiá w ludziách.
dzieiá / kłamliwi w obietnicách / vmieráią predko: gdy gwałt /
vćiekáią / zdrády pełni. Ludzie to wßytko / ludzie mowie / po-
dobni tobie / potomkowie Adámowi. A ieśli Adam ták wiel-
kiemi ſkárbámi z Niebá od BOgá oßáncowány / gdy był we Pſalm. 48.
czći nie zrozumiał, ábo ieśli niektorych tłumáczow ſłuchaß /
non pernoctauit, nie przenocował / to ieſt áni iedney nocy w ro-
ſkoßnym onym Ráiu nie wytrwał: iáko ty owych / ktorzy z mło-
dośći do grzechow iáko ßyp lecą / y v ſweywoley włáſney / nie-
wolnikámi ſą / iáko tych / ktorzy pobładzili z żywotá, ſtátecz-
nych maß rozumieć? myliß ſie / myliß ſie człowiecze ná tym
bárzo.

Bog Spomożyćielem náſzym ná wieki (śpiewa Pro- Pſalm. 61.
rok náß) ále márni ſynowie ludzcy / kłamliwi ſynowie ludzcy ná

8.

Od Bogá pomoc ná więtſza.

wagách / áby oſzukiwáli ſámi z márnośći ſámychże śiebie. Nie rozumiem áby te ſłowá o ládá kim mowił Dawid S. *Filii hominum*, to ieſt Sláchtá / y wielmożni / bo w Zydowſkim *Beneiſch*, znáczy ſyny mężow / ſzláchectwem y bogáctwy znácznych / záś *Beneadam* znáczy / nieznácznego człowieká / czern własną. W

Pſalm. 47.

Pſálmie 47. nápiſano / *Quique terrigenæ*, & filij hominum, to ieſt prośći ludzie / y zacni / zdraz weſpoł bogáty y vbogi. Skoro tedy (mowi Dawid) położyſz ſzláchtę y bogácze ná iedne wagę / á ná drugą márność ſáme / bez wątpienia márność przeważy / y dáleko lekſzemi będą / niż ieſt márność ſámá. A rozumieſzże ty / áby ćię ten z niebeſpieczeńſtwá wydárł / ktorego ták wielka márność ieſt? ktory śię vſtáwicznie lęka / y rozmáitemi fráſunkámi vtrapiony ieſt / nád ktorym wiele trágediy wiśi / y mieczow gołych? A rozumieſz ty / żeby ten vbłogoſłáwił ćiebie / ktory ſam z źrzodłá błogoſłáwieńſtwá ſwego v ćiebie wyźiera? y ktory ſam poddány ieſt práwom śmierći? Zdrowie ſwoie y ſczęśćie kłádźie Pan Ziemſki ná orſzaku wielu ſług ſwoich; tyś tego orſzaku cząſtká / cząſtká tedy ieſteś y zdrowia y ſzczęśćia iego: On od ćiebie żebrze ſzczęśćia / á ty od niego? On vfa tobie że go bokiem twym oſzáńczuieſz / á ty od niego maſz zbáwienia czekáć? O ſzaleńſtwo wielkie? Nędzny człowiek / ktorego wſzelka nádźieiá wſpiera śię ná człowiecze śmiertelnym: bo wſzytek pośiłek iego z vmárłym człowiekiem ginie.

Márność więcey wáży niż człowiek.

Minut. Fel. in Octau.

X

Co ieśli vfáć śię nie godźi w człowiecze / by nawiętſzym / y mamże śię ia bać człowieká mnie rownego we wſzytkim / á dla boiázniey odſtępowáć Bogá moiego / y wiáry S. iego? Boże tego nie day. Nie báli śię Tyranow okrutnych / Swięći Męczennicy / z ochotą Piotr S. ſzedł ná krzyż / Andrzey tákże / ná ktorym przybity gożdźiámi / y kazał / y modlitwy czynił / á obawiał śię ćiężko / áby z niego nie był zdiety żywcem. Nie báli śię Tyranow / Swięći *Martinianus* y *Proceſsus*, gdy vſtá ich kámieniámi tłuczono / bo ſłyſzeli ná ten czás głos z niebá / chwałá ná wyſokośći Bogu. Nie bał śię S. Polikárpus, ná plác wychodzący / miał dla czego; ábowiem vſłyſzał od Anyołá głos

Tyranow nie ma śię bać Chrześćianin.

Przykłády niebo iázliwych

wdźięż

wdzięczny/ Mężnym bądź Polikárpie, y wyſokim vmysłem, rzeczy twe odprawuy. A gdy káci chćieli go goździámi przybiiáć áby doſtał ogniowi / ktorym miał byćpalony / nie potrzebá (rzekł) goździ / ia ogień ten dobrowolnie wytrwam. Przeląkł ſie y płomień ſam tákiego męztwá / y niezwyćiężonego męczenniká; ſklepem z śiebie vczynionym otoczył / abowiem ſłudze ſwemu / *arcum triumphalem* z ogniá Bog chćiał był vczynić/ y pokázáć innym / przez kogo żołnierz iego zwyćiężał.

Nie odſtępował wiáry świętey *Iuſtus* młodzieniec/bo gdy węgle żarzyſte / y z kádzidłem ná rękę iego były włożone / y kazano mu ią wyćiągnąć ná Ołtarz / áby od bolu y ogień y kádźidło rzućił / y zdał ſie Diabłom ofiárowáć / lubo to potwarnie; wolał áby członki iego ſpalone były / ániż áby bez grzechu miał ogniá z ręki zbywáć. Toż vczyniłá S. Cyrilla białagłowá/ſercá Bohátyrſkiego / iáko świádczy Martyrolog Rzymſki. Co tu ma czynić Mutius Sceuolá / ábo ktory z onych ſtárych? Mutius wytrwał ogień ná ołtarzyku / ále zboiáźniey mężnym był / bo cudem ſwey ćierpliwośći Krolá poráźił / ktorego zábić nie mogł. W nich nie było żadney boiáźni / ktoraby im vlgę czyniłá bolu lekſzego. Gdyby Juſt y Cyrillá troche byli ręki ruſzyli / y węgle zrzućili/ mogli ſie ſpodziewáć chwały wielkiey/ y honorow. 5. Iulij Martyrol.

Nie odſtępował cnoty y wiáry Theodor młodzieniec S. ktory gdy cáły dzień w okrutnych mękách / iáko ná delicyách ſtráwił: Sędzia rádził / áby o ſobie myślił; weſoło y mężnie odpowiedział; Boday z háńbieni byli wſzyſcy, ktorzy ſię kłániáią ryczynom, y ktorzy ſię hełpią w obrázách ſwoich. Więc ono niewymowne było męztwo dźiećięćiá Jápońſkiego w tych czáśiech / nád ſpodziewánie ludzkie. W trzynaſtu było lećiech / ledwie ſobą włádáć mogło / ále prędko odpowiádáć poczęło Máieſtat Páńſki. Był ten młodzieniaſzek z innymi do ſłupá przywiązány / áby żywcem dla Chryſtuſá ſpalony był / gdy płomień powrozow iego dopadł / odwiązány do mátki / ktora przy drugim ſłupie gorzáłá/ ćieſząc ią y vpomináiąc oná

Pſalm. 96.

Męſtwo chłopięćiá Jápońſkiego

iąc; oná mu rzecze: Tákże to synu z stánowiská twego odchodzisz? Vderzony tym głosem / ácz był odszedł nie ták iáko zbieg / wrócił się ná swe mieysce: A bez przywiązánia żadnego okrutne ognie do piersi swoich przypuścił / y zwyciężył. Miásto powrozow y łáncuchow miał státek / nie vstrászony żołnierz młody Chrystusow / nápoły spalone swe członki widział / y mąk swoich / iáko delitiy záżywał. Listy z Iáponiy / Historye z Indiy / wiele tákich rzeczy wspomináią / ktore z pierwszym Kościołem y z męczennikámi iego rowno idą. Więc iáko wielkie serce było w Iákubie Pustelniku S. ná ktorego gdy Diabli wpostáci Isaurow / iáko rozboynicy pádli / on ná śmierć nie lekliwy / rozumieiąc iż właśni zboycy idą / záraz długie włosy y po szyiey / y po rámionách roztoczone zebrał / áby im nágą szyie / mieczowi nágotowáną vkazał / y tákim ksztáltem przez cáłą noc oczekiwał śmierći swoiey / ktorey wielkim sercem wyzywał.

Nic. Trigaut. in Triumpho Iaponior.

Męstwo S. Iákubá Pustelniká.

Wspominam dla tego mile / dzieła stárych y młodych Chrześcian / ábym záwstydził owych / ktorzy nie dawno dobrowolnie / száble dobyty przećiwko sobie nieobaczywszy / dla swey woley poszli między Pogáństwo / y pobisurmánili się / y bezecnego Máchometá przyiąwszy Alkoran / Chrystusem Zbáwićielem swym pogárdzili. Rzeką / ćiężka niewola Tátárska / brzydkie iárzmo Tureckie; prawdá; brzydkie ćiężkie / ále ćięższa niewola Czártowska / iárzmo potępienia wiecznego / ná ktore zárabiaćie / gdy dla sztuczki chlebá / dla szkápiny troche / Chrystusá Páná dobrodzieiá wászego odstępuiećie. Ale y wy ktorzy száblą Pogáńską vstrászeni / y przenosinámi zá morze zátrwożeni / sprosnego Máchometá zá wodzá dusz wászych przyymuiećie / nie vchodźićie háńby wieczney / á to prze niewieśćie serce wásze / śmierći męczeńskiey lekliwe / żywotá bezecnego / plugáwego / y smrodliwego chćiwe. Vbiegáli się przed tym Chrześciánie do Korony męczeńskiey / y teraz w Iáponiey 20. tyśięcy Chrześćian porwáło się do Koroney / gdy obaczyli á ono ośmi palono (między ktorymi on młodzieniaszek był wyżey wspomniány) á wy nikczemni y boiázliwi / tákeśćie zniewieśćieli / że y słowá przy-

Ná tych ktorzy się po Bisurmánili.

Do tych ktorzy dla boiázniey odstępuią Chrystusá.

Nicol. Trigaut. in Triumpho Iaponior.

przykrego od was Pogánin nieſłyſzał / gdyśćie w rece iego po-
śli / záprzeliśćie ſie Bogá / á miáſto niego wybráliśćie ſobie zá
zbáwićielá zboyce niecnotliwego / Máchometá potepionego.
Wroććie ſię przeſtępnicy do ſercá, y wáſzego w ktorym nie- Esai. 46.
gdy goſpode ſwoie miał Chryſtus / y Chryſtuſowego / ktory
bok ſwoy ná Krzyżu otworzył / ábyśćie v niego iáko golebice
wopocznych máczlochách przemieſzkiwáli. W nim tylo ſámym
zbáwienie wáſze; w ſynu człowieczym / á po gotowiu w ſynu
Diabelſkim (iáki ieſt Máchomet) zbáwienia niemáſz.

Wynidzie Duch iego, y wroći ſię do źiemi ſwoiey, w Psal. 146.
on dzień pogina myśli ich. Bywa to nákoniec / iż ten ktory
ſobie Neſtorowe látá obiecował / od goraczki krotkiey / drugdy
od nagłey śmierći znieśiony / poczuie iáko ſłáby ieſt ten iego ży-
wot / iáko ſłába ſławá. *Similisque vitro, fragiliter ſplendido*, iáko
mowi Auguſtyn S. wſpominiáiac ſzcześćie Rzymſkie. Drugim
ſie ſni / á oni wyſokie ſtogi z pieniedzy gromádza / y nikomu áni
Krezuſowi / áni Milzie w bogáctwie nie vſtepuia. Pálace ko-
ſztowne buduia przez ſen / ſłużby złote y ſrebrne ſkupuia / gráni-
ce máietnośći ſwoich / ſzeroko y długo rozćiagáia; ále iáko te
wſzytkie rzeczy świátłość w kłamſtwie znáyduie y w márze; ták
właśnie / gdy duſze Pánowie wielcy wyrzucáia z śiebie / pozna-
wáia dopiero / iáko márne y nieſtáteczne ſzcześćia one ſa / w kto-
rych ſie ták dálece chełpili. Sni ſie drugim / á oni wyſokie bu-
dynki y gory wála / niebo rámionámi ſwoimi ſpieráia / miáſtá y
zamki burza / woyſká meżne gromia / ále gdy ſłońce wznidzie /
pozna człowiek iáko to márna w nich śiłá byłá / w nocy ſtráſz-
na / ná iáwie nic: ták w dźień oſtáteczny śiły wſzytkie / ktore
wynośiły Pány / y náucáły ich pogárdy Bogá y ludzi / vpadáia.
Iáko ſen wſtawáiacych Pánie w mieśćie twoim, Obraz ich Psalm. 72.
wniwecz obroćiſz.

Slábość człowiecza iáka?

Sny ludzi świátowych.

Gdy tedy nieśmiertelny y wielmożny BOg ná odwrot zá-
trabi / y twoy źiemſki Pánie dech / záwrocony bedzie / do źiemie
ſwoiey / do źiemie mowie oney / ktora liche kmiotki z Senatorá-
mi mieſza / y berłá z motykámi rowna / záraz záprawde pokaże

Smierć pokázuie co Człowiek.

ſie / w

ſie / w iákim błedzie zábawiáia ſie oni ktorzy ßácuia człowieká nie z tego co ſam ieſt / ále czym zwierzchu vpiekrzony ieſt / to ieſt bogáctwy / y drugimi ßcześćia mátáninámi / ná ten czás ty Kántymirze/ktoremu w tey komediey ßcześćie było pochlebiło/ ty hárdy y wynioſły Báßo / z bárzego z ſądzony bedzieß/ y wroćiß ſie do wrzoſku twego ; ná ten czás ty bogaczu iákoby ocknawßy nic nie znaydzieß w rekách twoich / iedno ćienie ; ná ten czás twoie o Boiowniku/śiły ktoryś chćiał gorámi y wyſpámi niebo obálić / ná kßtałt Olbrzymow / w wiátr poyda ; nie inácżey iáko dab od piorunu vderzony / w trząſki drobne idzie ; ná ten czás twoi Adherentowie / owi Murzowie y Komunnicy twoi miáſto wdzięcznych ákklámáciy / wyć beda / á Chrześćiáńſcy więźniowie / popioły z ćiebie piekłu oddádza.

Ale co ma być zá krotki czás z káżdym Tyranem y Rozboynikiem / iuż ſie to podobno z toba z ſtáło bezecny Kántymirze / ná ten czás gdyś pod Bolßowcem od Rycerſtwá Polſkiego zrániony ſromotnie vćiekał / y plonow vkochánych twoich od Jároſławiá / od Przemyślá / od Kroſná odbiegał niewſtydliwie. Wychodził przeklety dech z ćiebie / y lałeś przekleta krew twoie po polách / Pogáńſkiemi ſtopámi twoimi poßkárádzonych / po onym śláku twoim złotym / śláku vlubionym / poſoká twoich Komunnikow płyneła. Nie widziß Krzyżá Páńſkiego zá ſoba / ktory ćie gromi nieprzyiaćielá ſwego / á dodáie ſercá wielkiego / Rycerſtwu Chrześćiáńſkiemu przećiwko tobie! *Christus te hoc vulnere, Christus immolat, & pænas ſcelerato a ſanguine ſumit.* Chryſtus Pan (ktorego znák był ná powietrzu w bitwie) ta rána ćiebie zábiia / y krew przekleta twoie leiac/Chryſtus ćiebie karze. Julian wybieglec Ceſarz / rániony ná Perſkiey woynie włocznia z niebá / krwie ſwoiey gárzćia z rány dobywßy ná powietrze one rzucał / mowiac: Zwyćiężyłeś Gálileyczyku, zwyćiężyłeś ; y ty chceßli / á maßli po temu władza iáka w ſobie / dobyway krwie bezecney twoiey z rány / á obeyrzawßy ſie ná Krzyż / ktory nád toba ſtoi / mow: Zwyćiężyłeś Krzyżu Chryſtuſow, zwyćiężyłeś, gadayże teraz ſproßniku

Krzyż Páńſki w potrzebie pod Bolßowcem.

ßniku przećiwko Chrześćiánom / bluźni przećiw Chrystusowi Pánu / piß listy do Chrystuśá teraz / to iest do Pomázáńcá Páńskiego Krolá J. M. hárde / dániey sie od nas vpomináiąc / Zydámi nas przezywáiąc; á zdychay y wracay sie z háńbą do ziemie twoiey / y nie tylo plonow / ále y krwie twoiey / y myśli odbiegay przeklętych.

Błogosławiony, ktorego Bog Iákubow ſpomożyćiel iego, nádzieiá iego w Pánu Bogu iego: ktory ſtworzył niebo y źiemię, morze, y wſzytko co w nich ieſt. Jeśli iest iákie błogosłáwieństwo (ma być ácz nie doskonáłe ießcze / ktore wspomina Dawid w onych słowiech: Błogosłáwieni niepokaláni w drodze) to iest w tym człowiecze / ktory vmocniony iest potęgą Bożą / ziemią pogardza / ná swoim przestáie / á do niebá záwße tąży. Co ieśliß woliß rozumieć Dawidowe słowá o błogosłáwieństwie onym / ktorego duße od przywáry wßelákiey ćiáłá wolne záżywáią; táka rzecza on ktory ná siłách niebieskich wspárty / w Pánu Bogu Stworcy wßytkich rzeczy nádzieie swoie pokłáda / błogosłáwionym záprawdę będzie / y stanu wzbior wßytkiego dobrá bogátego dostánie. Psalm. Błogosławieństwo ktore prawdziwe? Psal. 118.

Zowie sie Bogiem Iákubowym to iest prawdziwym Bogiem: ábowiem Fámilia Jákubá Pátriárchy / prawdziwego Bogá chwaliłá ná ten czás / gdy Ammonitowie / Moábitowie / Filistynowie / y narody inne pográniczne Báłwánom czołem bili. Nie ten tedy / ktory sie śmiertelnemu człowiekowi iáko Bogu kłánia / ma być zá błogosłáwionego poczytány / ále ten ktory Bogá prawdziwego / nie ludzkim odmiánom poddánego / áni dobr nászych prágnącego / ále źrzodło wßelákiego błogosłáwieństwá / chwali / y w nim wßeláką nádzieię swoie pokłada. Nádzieiá w człowiecze bárzo iest zdrádliwa; ále ktora vtkniona iest w Bogu / ták iest mocna / iż ią śmiał názwáć Dawid bespieczeństwem. In *pace idipſum dormiam & requieſcam, quoniam tu Domine ſingulariter in ſpe conſtituiſti me.* Spokoynie (mowi Prorok) sie wyśpię / ná obie vßy vśnę / ábowiem ten odpoczynek moy położyłeś w bespieczeństwie. Nádzieiá w Zebr: tu iest Bog Iákubow czemu? Psalm. 4. Nádzieiá w Bogu naybespiecznieyßa.

Betha,

17 *Betha*, *t.i.securitas*, bespieczeńſtwo. Jeśli iáka iſkierká mądrośći ieſt w tobie / nie człowiekowi ále Bogu vfay. A ktoż ábowiem ſnádniey rátowáć ćie będzie / kto łáſkáwiey / iáko Bog / ktory z dobroći ſwoiey wrodzoney / bez żadney prace / ten wſzytek świát / nie ſobie / ále dla ćiebie człowieká ſtworzył / ſtworzywſzy mądrze y ſzczodrze chowa. Komu mniey vfáć trzebá / iáko człowiekowi / ktory lubo dla łákomſtwá y nienawiśći pomagáć ći niechce / lubo dla ſłábośći / by też naywiecey chćiał / niemoże?

Mieyże ſie tedy do Bogá człowiecze. Jeśli żoráwie dla ſłábych ſkrzydeł y ſłábośći ćiáłá / gdy ſie po powietrzu iáko łodki wácháią od wiátrow poruſzone / z náturey to máią / iż w pázurách kámienie trzymáią / y ták ſie rátuią w latániu ſwoim.

Iob. 13. A ty człowiecze / ktory od Jobá S. ſłuſznie liſtkiem od wiátru porwánym / y dźbłem ſuchym ieſteś miánowány / czemu ſie nie

Pſal. 117. chwyćiſz kámieniá węgielnego? kámieniá ktory odrzućili budownicy (by też ná ćie zewſząd vderzyły furye Czártowſkie) ábyś ſie niczego nieprzeląkł? Pátrz ná Hedery (mowi Tertu-

lib. de anima. lian) tłum ich ku dołowi / iáko chceſz / nátychmiaſt one pną ſie do gory / y bez wodzá wſzelákiego / ſáme ſie záwieſzáią / wolą ábowiem ná śćiány wiącháć z láſſem ſwym plećionym / á niż po ziemi dáć ſie deptáć dobrowolnie vkrzywdzone. A ty Chrześćiáninie do wyſokich rzeczy vrodzony / będzieſz rozumiał zá piękną ſobie rzecz / czołgáńcem być ziemſkim / y zániecháć pomocy Bożey / ktora ćie do gory prowádzi? Wielkieć to świętokradztwo / ná ziemi ſzukaſz tego (vżyię ſłow Minutiuſá) co maſz

Minut. in Felic. wzgorze náleść. Bacze y látorośl winna (dáley idźie Tertullian) ieſzcze młoda nie doroſła / rozumieiąca iednák dźiełá ſwoie / y chęć máiąca / áby ſie kędy záwieśiłá y wſpárłá / bo ták wſpárwſzy ſie / y związawſzy / lepiey rodźi. Nuż tedy Chrześćiáninie

Pſalm. 62. miły / mow ták do Bogá. Pod záſłoną ſkrzydeł twoich rádowáć ſie będę / przywiązáłá ſie duſzá moiá do ćiebie / przyięłá mię práwicá twoiá. A oni (to ieſt Czárći / ktorzy ná mię śieći záſtáwili) dáremnie czatowáli duſze moiey / wnidą do niżin ziemi/

odda-

oddáni będą w ręce mieczá / czastkámi liszek będą. Záprawdę/ iáko ten/ ktory pod rámieniem Bożym iest/ zdrády Czártowskie łácwie zwyćięża / ták y ten ktory się wdáie w rzeczy ziemskie/ obłowem się ich estánie y plonem. Słuchay Cypryaná S. Wężowi ziemie według sententiey Bożey zrzaczemu obłowem y pokármem bywáią ći / ktorzy się do ziemskich rzeczy przywiązáli. „ Lib. de lapsis. „ „

Iużeśćie weszli PP. Murzowie / y z czeladką wászą / z więszey częśći do nizin ziemskich/ iużeśćie obłowem zostáli y plonem wężow onych podziemnych; pokármem liszek onych / ktore począwszy od Máchometá Oycá wászego/ wszytkich was ná wieki wiekow zrzeć będą. Przekleći ktorzyśćie w szábli wászey / y w łuku záłożyli wszytko błogosłáwieństwo wásze / ktorych mowá hárda nowe Mezencyusze niezbożne wyraża / *Dextra mihi Deus est, & telum quod missile libro.* Moiá práwicá tá v mnie Bogiem/ y strzała ktora z łuku strzelam. O błogosłáwiony narodźie Chrześćiáński / ktoryś nádźieie swoie w BOgu záłożył / posilkowal ćie Bog nádźieią twoią/ Bog ktory niebo y źiemię stworzył/ y wszytko co iest ná niebie y ná źiemi. Hárdy Tátárá przyszedł ná ćię z sześćdźieśiąt tyśiecy żołnierstwá swego / vderzył ná málo nábráne roty twoie / máiąc vfność w báchmatách y w sáháydakách swoich / w száblách swych / w tyśiącách swoich/ widźisz iáko pogromiony został / iáko vćiekał dniem y nocą / nád wiátr prędszy / odwrotow zwykłych zápomniawszy / po lássách się kryiąc/ w káłużách gliowátych / w iarách głębokich grążnąc y ginąc ? Omylłá go práwicá iego / y koń iego nátárczywy z iedzczem wespoł/ przelaki się/ y plácu odbiegáć muśiał. Hárdość Tátárská ponizona.

Ktory strzeże prawdy ná wieki. Y tá niemáła pochwałá iest Bogá nászego. Obietnicy swey Bog záwsze dosyć czyni / bo y może rátowáć y chce. Prawdá wiáry mátką názwána iest od przodkow nászych/ málowána bywáłá z prostá/ pstroćin fárbowych w sobie nie miewáłá / ábowiem w tráktatách y w páktách niema być nic zmyslonego / zdrádliwego / álbo co od prawdy rożnego. Wierny Pan we wszytkich słowach swoich, y Swięty we wszytkich dziełách swoich; iáko mowi ták czyni/ y w słowiech y w dźiełách státeczny y prawdźiwy. Rzekł Psalm. Prawdá co iest ? Psal. 144.

 niegdy

Ioan. 16. niegdy do wiernych swoich; prosćie á będzie wam dano, szukayćie á znaydziećie; kołaććie á będzie wam otworzono. Iesczeż wątpićie / áby obietnice swoiey niemiał Pan szczodrze wypełnić / bychmy go iedno dobrze prośili? Rzeczesz / prośiłem á niczegom nie vprośił? Odpowiáda zá mię Augustyn S.

Aug. tract. in Ioann. 102 initio. Bierze to o co prośi człowiek / ieśli nie prośi przećiw zbáwieniu wiecznemu swemu: á bierze kiedy ma bráć. Niektore ábowiem prośby násze odłogiem leżą / nie żeby skutku niemiáły / ále żeby słusznego czásu były wysłucháne. Ty iedno iákoś począł kołácz / á bedzieć otworzono. Wierzże człowiecze Pánu Bogu twemu / Prawdźie nawyższey.

Kto nieprawdziwy? Powiem ia tobie kto prawdy nie strzeże / on o ktorym nápisano / *omnis homo mendax*, káżdy człowiek kłamcá / ná co nárzeka Prorok S. zbaw mię Pánie / ábowiem vstał święty / ábowiem vmnieyszone są prawdy od synow ludzkich. Vmnieyszone tylo? Vstáły prawdy / (Zydowski text mowi) odeszłá od zboru ludzkiego prawdá. Márnośći mowił káżdy do bliźniego swego / wárgi zdrádliwe w sercu y w sercu mowiły. Pełno słow gládkich wdzięcznych w gebie / á zdrádá w sercu. Wspomina Tácitus Rádámistá iákiegoś / ktory záwieráiąc páktá z Mitridátesem / obłápiał się z nim / zowiąc go świokrem y oycem swoim. Przyłożył przyśięgę / że niemiał żadnego gwałtu czynić / áni żelázem / áni trućizną / y záraz go do gáiu pobliższego záćiągał / zápraszáiąc ná ofiárę / áby pokoy przy Bogách stánął. Coż dáley? Záraz Rádámistus iákoby ná przyśięgę pomniący / nie żelázá / nie trućizny ná śiostrę y ná stryiá swego dobył / ále położywszy oboie ná źiemię / szat kazał wiele ná nośić ná nie / y ták ich podusić. Tákiego Rádámistá mamy z Cesárzá Tureckiego / że woyną nic nie wskorał / chćiał tráktatámi známi / po ktorych zápomniawszy Bogá (ktorego máło zna) y przyśięgi swoiey / záraz tegoż Roku / y po dziś dzień iescze / psy okrutne z łáncuchá swego spuszcza / miedzy ktorymi był Skinder Bászá przed tym / á teraz Kántymir przeklety / y chce nas głupiemi poczynić / powiádáiąc / iż sam szábli swoiey przećiwko nam nie dobywa; Dobywasz Sultánie / Tátárskiey ktora wespoł z Chorągwiá

Psal. 115.

Psalm. 11.

Lib. 12. Annal.

Zdradá Rádámistawa w Przymierzu.

Zdrádá Cesárzow Tureckich.

ragwiámi twoimi ná polách Bolßowſkich ſie vkazáłá. Wiec Máchiauellá Turcy y Tátárowie nie czytáią / ále z Alkoranu ſwego vmieią pákta dobrze wzrußáć / poty ie chowáiąc / poki im ich Polityká przeklęta dopußcza. Vſtáwicznie Czauſowie z pokoiem do Koroney idą á idą ; vſtáwicznie też Kantymirowie y tym podobni zboycy Tátárſcy zagony náße płoczą / w oczách wlaſnych Czauſowże y poſłánikow ſámych / á wiec to ſtrzegą prawdy?

Czyni Sąd krzywdę ćierpiącym. Jáko ſpráwiedliwemu Bogu miłá ieſt ſpráwiedliwość / z tąd poznawáy / iż nic gęśćiey y częśćiey nie mawia do ludzi / iáko o ſpráwiedliwośći / do tego / iż okrutnie karze złych Sędziow. Jeśli tedy prawdziwie Spráwiedliwość mowićie / proſto ſądźćie ſynowie ludzcy. Abowiem w ſercu niepráwośći robićie / w ziemi nieſpráwiedliwośći rece wáße ſnują / y trochę niżey : BOg ſkrußy zeby ich w gebie ich ; trzonowe zeby lwow połamie Pan. Wniwecz ſie obrocą iáko wodá zbiegáiąca / wyćiągnął łuk ſwoy / áż oſłábieią. Jáko woſk ktory płynie / znieśieni bedą : nápadł ogień / y nie obaczyli ſłońcá. Spráwiedliwość Bog prágnie. Pſalm. 57.

Boday Pánowie świátá tego nie dawáli krzywd czynić ludziom vbogim ; Boday obrońcámi mocnymi ſpráwiedliwośćiey świetey byli ; ále iáko widze zmędrzeli bárzo / nád Kárneádá Sofiſte ſubtelnieyßy / y chwalą ſpráwiedliwość y okrutnie ią ßárpáią. Wiec powiádáią / iż ná niey iáko ná gruncie Rzeczpoſp. ſtoi / widzą y to dobrze / iż niebeſpieczna ieſt rzeczy dobrey otworzyſtą nienawiśćią znośić. Nápiſał Plinius / iż *Fiſci nunquam mala cauſa eſt, niſi ſub bono principe*, nigdy ſkarb nie przegra predzey / iáko zá dobrego Páná. Co tych Fißkałow v nas? co ßláchćic co dzierżawcá / co Arendarz. Wßytek ich zamyſł (dobre y cnotliwe iednák ominąwßy) áby worki ſwe nátkáli ; rozmáite tedy fortele wymyśláią / áby vbogie Mießczány / kmiećie / gośćie trapili ; ná co Koronnych drugdy Praw przyćiągáią / do ktorych ſwego mámmone nieſpráwiedliwośći iáko do śieći / nápedzáią. Názwał niegdy Tráian Ceſarz ſkarb ſwoy śledzioną / á ſłußnie ; bo iáko śledzioná wiele ſoku do śiebie bierze / Nieſpráwiedliwość świátowych ludzi. Fißkałow w Polßcze śiłá. Fiſcus lieni ſimilis.

rze / ktoryby miał ſie rozeyść po wßytkim ćiele / to oná wyſußy
y zchudzi: ták záprawdę gdy ſkarb z vbogich ludzi krwi vtyie /
biádá tey Rzeczypoſp. ktora choroba nie vleczona / y ſuchotámi
tákiemi ginie. A ktoż tego nie widzi (nieſtetyß) iż wiele tákich
ślédzion po Koronie / y po W. X. Litewſkim? Kto nie widzi
owych Zydow / owych poboreżnikow / owych háydukow v ládá
Ziemiánina / ktorzy iáko Jáſtrzębowie gonią quesćiki po
Rynkách / po tárgách / po Jármárkách / po drogách y gośćińcách / á z nimi potym idą ná máidan do włáſnychże Pánow / że
nie rzkę ná przewodnią? O czáſy nie Chrześćiáńſkie / o obyczáie Pogáńſkie / y wiecey niż Pogáńſkie.

Isai. 42. Pánowie Odrzychłopſcy / ſłuchayćie co mowi do was Jzáiaß.
,, Pan iáko mąż wynidzie / iáko mąż woienny wzbudzi
Jáko żárliwość / krzyczeć będzie y wołáć / nád nieprzyiaćioły ſwoi-
Bog wy- mi zmocniony będzie. Wnidzie w ſąd dla vbogich ſwoich / y
dziercow zbáwi ſyny vbogich / á vpokorzy potwarce. Jáko ma wytr-
karze? wáć dłużey Pan? Milczałem záwße / ćierpiałem / będę teraz
,, mowił iáko rodząca / rozproßę / y połknę záraz. Nie ſłyßeliśćie
Psalm. 11. nie dawno mowy iego Okrutnicy / gdy do was mowił mową
,, inną / y ięzykiem innym / nie rozumieliśćie po Polſku / zrozumie-
wayćieß po Tátárſku / nie ták ſłowá ſą / iáko dźiełá Páńſkie nád
Sap. 17. wámi. Jáko Ægiptczykowie zá ſkarániem Páńſkim iednym /
łáncuchem ćiemnośćiey byli powiązáni (o czym Mędrzec) ták
y wy iednym powrozem niewoley z poddánymi ſwoimi ſkrępo-
wáni ßliśćie w niewolą obrzydliwą. Dla czego? ábowiem nie-
czyniliśćie ſpráwiedliwośći z poddánymi wáßymi / owßem
czyniliśćie wielkie im krzywdy / łupiąc ich ledwie nie z ſkorey /
rozbiiáiąc ich z máietnoſtek ich / ták iáko Tátárowie / ták iáko
Rozboynicy.

Spráwiedliwość nád Tátárami Boża. Ale y wy Hordyńcy / poználiśćie teraz iáko Pan vtrapio-
nych ſwoich broni / iáko czyni ſpráwiedliwość krzywdę ćierpią-
cym? gdyśćie łupieżey wáßey / do ktorey nie mieliśćie práwá ża-
dnego / iáko złodźieie przy licu záſtáni odbiegáli ſromotnie / y
Camprid. od chorągwi y od polá wáßego odpádáiąc. Gniewał ſie nie-
gdy Aurelius Alexándrinus ná złodźieie ták bárzo / że niechćiał /
áby

áby kto inny nád nimi kátem bywał / oprocz niego ſámego/wo=
dzono tedy zewſząd złodzieie y z licem do niego / á on káżdemu ſ. Máxi-
pálce ſwe wielkie mocno w oczy ich wrážiwſzy / oczy wybierał/ mus serm.
y ták ie ślepił. By chćiał Ceſarz Turecki kiedy ſpráwiedliwość 24.
nam vczynić (iáko obiecował) z tych dobrych Murzow / y z
Komunnikow Tátárſkich / nie zła by táka byłá iáka przed tym /
áby oczy tráćili ći / ktorzy bez wſtydu / práwá żadnego nie má=
iąc do nas / wpadáią iáko zboycy we włośći náſze / y iáko zło=
dzieie nocni krádną ludzie / bydło / palą Miáſtá / wśi / y świe=
te Kośćioły. Práwo vczynił niegdy Job z oczymá / áby nie=
myślily o pánnie / nie ſą ták doſkonáli ći Zydowſcy wnukowie Iob. 31.
Tátárowie / áby ſámi nád ſobą práwá te ſtánowili / á záwodzą
ich oczy łákome / oczy wilcze drapieżne do wielu drapieſtw/nie= Oczy Tá-
godni tedy innego karánia / iedno áby oczy wſzeteczne potráćili. tárſkie wilcze.
Dáie pokarm łáknącym. Jáko niewinnych broni Bog/
y nie dáie im krzywdey czynić / ták y głodnych żywi. Szczodro= Pokarm
bliwą rękę iego / á kto wychwali? Oczy wſzytkich nádzieie má= od P. Bo-
ią w tobie Pánie / á ty dasz pokarm im czáſu ſwego. Otwieraſz gá. Pſal. 144.
ty rękę twoie / y nápełniaſz wſzelákie źwierzę błogosłáwień=
ſtwem. Puśćże ſie tedy Chrześćiáninie ná opátrzność świetą
iego. Jáko oczy ſług w rękách Pánow ſwoich / ták oczy náſze
do Páná Bogá náſzego/áż ſie nád námi zmiłuie. Niewola two=
iá Chrześćiáninie ſtoi zá Kroleſtwo/rzuć oczymá twoimi ná rę=
ce Páńſkie/ ná ktorych iáko świádczy Izáiaſz/nápiſány ieſteś,
ná rece one/ktore ieśli ták ſzczodre ſą y napodleyſzym beſtiykom/ Pſal. 49.
że nápełniáią káżdą z nich błogosłáwieńſtwem / záprawdę nie
będą ſkąpe tobie / ná obraz BOżey ſtworzonemu zwłaſzczá Do tych
Chrześćiáninowi / to ieſt Kroleſtwá niebieſkiego dziedzicowi? ktorych z-
Rzeczeſz / ſplandrował włośći moie okrutny nieprzyiaćiel / ko= plandro-
pytámi ſzkap ſwoich podeptał zboża moie/role moie powodzią wał Tátá-
Pogáńſtwá znieśione ſą / ſzáráńczá Hordyńſka przylećiáłá/ y po rzyn.
paliłá wſzytkie pſzenice moie. Nie fráſuy ſie duſzo Chrześćiáń=
ſka; wroćić ſie to wſzytko / co obżárta tá beſtya popſowáłá; O=
tworzy Pan ſkárby ſwoie niebieſkie / puśći dżdże ſwoie / wypu= Pſal. 103.
śći duchá ſwego / á będą ſtworzenia nowe / y odnowi ſie obli=

bog

bog twarz ziemie twoiey. Masz Bogá przy sobie; masz z nim wszytko / o coż sie frásuiesz? Kámbizes Krol Perski / ták dobry iáko ten Kántymir przeklety/spustoszył był Páństwo Ægyptskie zá czásow swoich / frásowáli sie bárzo Ægyptcyánie; ktorych pocieszył ieden tym ksztáltem. Ná wysoką wieżą wszedł w puł Miástá / y w iedney rece trzymáiąc kubek wody Nilusowey / á w drugiey brełe ziemie / wołał: Nic wam nie vbyło Ægyptcyánie / poki te dwie rzeczy wam nie są odiete / Wodá á Ziemiá Ægyptska / wodá miásto dżdżu / ziemiá wiećie iáka. Wyżey ia chce stánąć / y wyżey mowić: Nie frásuyćie sie / że Ruska/ Przemyska / ziemie są spustoszone / przyydą á predko do śiebie te włośći / iesli Bogá w reku wászych mieć bedźiećie. Mawiał Dawid S. Duszá moiá w reku moich záwsze. Duszá duszey wászey Bog iest / ten poki w rekách nászych iest/poty z wámi błogo; á bedzie dálibog ná wieczne czásy.

Aristides in oration.

Psal. 118.

Pan spętánych rozwięzuie. Duszá moiá chwal BOgá/ ábowiem okowy zrzućił z nog tych / ktorzy nimi związáni byli. Wielkie okowy są ktore Diabeł ná więźnie swoie kłádzie/te zrzucá / y do prawdźiwey wolnośćiey wierne swe prowádźi. Miásto tych pet dáie Pan inne wiezy zbáwienne / iáko wieńce drogie / iáko łáncuchy złote / ktore on zowie wiezy Adámowe: Poćiągnę ich w więzách Adàmowych, w powrozách miłośći. Do tych należą one słowá Oblubieńcá: Piekne są iágody twoie iáko synogárlice / szyiá twoiá iáko noszenia. Był nieiáki Rábin ná imie Joseph Albo / ten chcąc práwo Moyzeszowe zálećić / twirdził / iż Ewángelia nászá práwem nie iest / á to dla tego / iż nigdy Chrystus w Ewángeliey nie czyni grzmotow/ áni piorunow / áni miecza dobywa / co wiec práwodáwcy zwykli czynić. Ale chłop szalony nie widźi tego / iż w Ewángeliey wiezy są mile / wiezy miłośći od Osee opowiedziáne? Przypátrz sie Zydźie práwu nászemu lepiey / á obaczysz wiele Chrześćian nie grzmieniem áni piorunem / ále temi powrozkámi miłośći powabionych y vśidlonych/á oniod grzechu iáko od żądłá gádźinnego stronia / áby niebieski żywot ná tym świećie wiedli. Ale nie o tych petách dziś mowá.

Osee 11.

Genebrard in responso ad iudicos.

Wiezy Chrystusowe iákie?

Mowá

Mowá o tych petách / ktore nie dawnych dni Báßá Kántymir rzućił był ná ták wiele tyśiecy ßlachty / kmiećiow / ßlachćianek/ y kmiotowek/ y dziateczek niewinnych wßytkich/ y prowádził do Hordy / iáko bárány do iátek rzeźnik okrutny. Prowádził/ ále Pan z wielkiego miłosierdzia swego/ na polách Pokuckich záſtąpił Rozboycom bezecnym; y iáko niegdy Fáráoná gromił / ſtánąwßy przy filarze ogniſtym swoim/ ták y 20. Czerwcá ſtánął przy ogniſtym swym Krzyżu / (kolumnie swoiey / przez ktorą zwyćięża) y gromił Woyſká Tátárſkie Fáráońſkim onym podobne / y rozwiązał powrozy z rąk y z nog Wiernych swoich / ktorzy ná wieczną niewolą iuż byli ſkazáni. Wiećieß teraz/ iáko ieſt droga złota wolność wáßá? niewiedzieliśćie podobno drudzy / áż po okowách / áż po onych rzemieniách y powrozách? prawdá żeśćie mowili. Bito nas kieśćieniámi zá ßyie / y w dzień y w nocy gnano nas iáko ſtádá bydlece; byli miedzy námi Lwi / ále y ći ná ſtryczkách; były y lwice one buczne / ále y te miáſto złotych páſow miáły ná ſobie powrozy/ przeklectwo Boże ná ſobie widziáły / opowiedziáne / przez Proroká. Y Exod. 14. bedzie miáſto wdzieczney woniey ſmrod / miáſto włoſá vtráfionego łyśiná / y miáſto páſá powroz / á miáſto kßtałćiká miekkiego śiermiegá. Oni twoi piekni Bohátyrowie pádną ná woynie / y mężni w bitwie. Powſtańże teraz nedznico / á obeyrzyy ſie/ niemáß zá tobą pogániácá ná báchmáćie żadnego / odwiązano od ćiebie powrozy / wracay ſie do miłey Oyczyzney twoiey / z ktorą iuż iuż miáłáś ſie byłá pożegnáć ná wieki. Czołemże vderz Bogu twemu/ (ktory dał tákie ſerce Woyſkom K. J. M.) obrońcy twemu/ zá wielkiem nabożeńſtwem Krolewſkim/ ábyś do świebody przyßłá. Ráduyże ſie / śpieway że chwały Corko Syońſka Pánu wybáwićielowi twemu / ktory krußy brámy miedziáne / y łamie záwory żelázne. Oświećił Pan ćiemnośći twoie, położywßy błoto ná oczy twoie / to ieſt ſkaráwßy ćie y pokazawßyć to / żeś proch / y błoto mikczemne. Podniosł Pan wytrąconych, iáko miłośierny y miłośćiwy Pan / ćierpliwy y miłośierny. Nie bedzie ſie gniewał ná wieki / áni ná wieki grozić bedzie. Nie według grzechow vczynił nam / áni wedle nie-

Exod. 14.

Eſai. 32.

Vpomnienie Wieznow do Chwały Bożey.

Pſalm.

Pſal. 107.

práwo-

Psalm. 77. práwośći nászych oddał nam. Abowiem według wysokośći nie=
,, bá od ziemie / vmocnił miłosierdzie swe nád tymi ktorzy sie go
,, boia. Y obfitowáł w tym / áby odwroćił gniew swoy / y nie zá=
pálił wszelkiego gniewu swego. Y wspomniał iż ćiáłem są / du=
chem idącym y nie wracáiącym sie.

1. Reg. 2. Pan miłuie spráwiedliwych. Losy ich ma w rękách swo=
,, ich / Pan ábowiem vmarza y ożywia / záprowadza do Piekłow /
,, y odprowadza / ktory vbogiego czyni y bogáći / poniża y pod=
,, nośi. Chwal Páná dusze moiá / ábowiem Pan strzeże przycho=
dniow / śirote y wdowe przyimie / á drogi grzesznikow wygubi.
Chinenczykowie chcąc vczynić pokoy w Krolestwie swoim / od
Bog nász mur ogni sty. Tátar okrutnych / murem sie otoczyli od nich ná mil kilkáset.
Niewiele pomogł tymi czásy / co ręká zbudowáłá / ręká zepso=
Zach. 2. wáłá. Potężnieyszy mur nász będzie Bog w Troycy iedyny / kto=
ry o sobie mowi: Będę murem ognistym w koło nich. Z mu=
ru ognistego / y coż innego iedno strzelbá ognista wypádnie? z
muru ognistego wypádną strzały one / o ktorych w Psálmie:
Psalm. 7. Strzały swoie opráwił w goráiące ognie. Stańmy przy tá=
kim murze / á stańmy z mocną wiárą / ábowiem spráwiedliwy
Rom. 1. z wiáry żyie y kroluie / by wszytkie Kosze / Tabory Pogáńskie
,, stánęły / w tym znáku zwyćiężymy.

Krolowáć będzie Pan ná wieki, Bog twoy Syonie od
rodzáiu do rodzáiu. Chwalmy Páná Bogá nászego; chwal
Krolestwo Boże iákie? dusze moiá Páná / ábowiem wola iego iest / ábychmy krolowáli
z nim w Krolestwie iego / w ktorym nie goreie pożogámi Tá=
társkimi Syon / nie strácha sie woien Rokoszowych / áni náiáz=
dow Konfederáckich. Tám podkopow żadnych niemász / zie=
mia tám nie drży od strzelby / niemász tám zaboiow áni po=
robstw / áni zbrodniow żadnych. Tám wieczny pokoy od ro=
dzáiu do rodzáiu / pokoy iáko Ocean szeroki nieprzeyźrzány nie=
zrozumiány. Kroluyże nád námi Pánie / y tu ná ziemi y tám w
niebie / á tu poki wola twoiá święta / K. J. M. Páná nászego /
y Woyská iego krzep łáską y potęgą twoią / ábychmy w sprá=
wiedliwośći y w świątobliwośći żyiąc tobie sie podobáli /
z tobą krolowáli / ná wieki wiekow / Amen.